Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 255. Lwów, Niedziela dnia 28. Października 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie 225.000 do domu z przesyłką 250.000 Mkp., w państwach 325.000 Mkp.

CENA NUMERU 10.000 mp

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologia 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Bankructwo polityki zagranicznej

rządu pp. Witosa i Seydy.

Polska powiedzmy to sobie otwarcie, z dniem każdym traci grunt na międzynarodowym terenie. Pozwala dawnym przymierzom marnieć w bezczynności i rozluźniać się zwolna, nie stara się o rozszerzenie swych przyjaźni.

Francja, widząc dobrowolną, w znacznej mierze ruinę finansową Polski, brak zrozumienia obowiązków narodowych, uczciwej pracy, dążenie do zadowolenia osobistych i partyjnych apetytów, traci do nas zaufanie i może zacząć myśleć o ustaleniu swej polityki w sposób, któryby przymierze z Polską nie czynił zasadniczą koniecznością, lecz tylko pożądanym dodatkiem.

Przymierze z Rumunją jest w stanie zawieszenia, plany rumuńskie polityczne proponujące zbliżenie się do Włoch, spotykają niechętną obojętność w Polsce, gdzie panuje lęk przed urażeniem Jugosławji, która i dziś, jak zapewniają nas poinformowani, nie traci nadziei, że Polska kiedyś wejdzie w związek federacyjny z Rosją, oraz Czechosłowacji, która spadek polskich walorów politycznych skrzętnie na swój rachunek wyzyskuje. — Konferencja państw bałtyckich w Kownie bez udziału Polski czyni ostatni wyłom w koncepcji bloku środkowo-europejskiego pod egidą Polski. Polska pozwoliła rozsypać się wszystkim kamieniom tego muru, który od Bałtyku po Bałkany zagradzać miał drogę imperjalizmowi rosyjskiemu.

A dzieje się to właśnie w chwili, gdy imperjalizm ten nabiera nowych sił, tak, że z lękiem zapytać należy, czy może właśnie dlatego to się dzieje. Dlaczego tedy zwycięża ślepa polityka by ustępstwami ułagodzić Moskwę.

Rozumiejąc myśl włosko-rumuńską — niemiłą Rosji — pójść za belgradzko-praskiem słowianofilstwem, które jednak dziś Polski, jako Rosji niemiłej, nie chce w swojem gronie.

Podobnie na północy wyrzeka się rząd polityki irytującej Moskwę. Tak zrozumiała politykę bałtycką Polski opinja publiczna Łotwy i Estonji, i tu, a nie w niechęci Litwy, szukać należy prowokacyjnej nieobecności Polski na konferencji bałtyckiej.

Gdy Polska miała swą silną koncepcję, intrygi Litwy nawet w czasie największego zaognienia sporu wileńskiego nie znajdowały podatnego gruntu, nawet germanofilizm Finlandji nie był tak bezwzględny, aby stanąć stanowczo wpoprzek zbliżeniu międzypaństwami bałtyckiemi a Warszawą.

Dlaczego nagle od czasu nieudałej lipcowej konferencji ryskiej, Polska głos traci, a Litwa zyskuje? Pisma bałtyckie nie czynią z tego tajemnicy, że nie mają zaufania do obecnej polityki Warszawy. Ryga, Rewel i zwłaszcza Helsingfors otwarcie ją potępiają. **Racją bytu związku bałtyckiego i jego oparcja się o Polskę była potrzeba obronnego przymierza wobec Rosji.** Obecna polityka p. Seydy, zdaniem prasy łotewskiej, polega na porozumieniu z Rosją, **może nawet za cenę poświęcenia jej państw bałtyckich, gdyby Moskwa tego zapragnęła.**

W tym braku zaufania do szczerości obecnej polityki Polski, leży przyczyna odsunięcia się państw bałtyckich. Niewątpliwie skorzystały z odpowiedniej chwili i czynniki niemieckie i rosyjskie, aby intrygami swemi przepaść powiększyć, aby rozwalić tak dla nich niebezpieczny blok bałtycki i skazać Polskę na samotność, którą dobrowolnie wokół siebie stwarza, stając się coraz bardziej bezstronna wobec wiecznie niesytych sąsiadów. Polska miała być zwornikiem europejskiego sklepienia, łącznikiem między południem a północą, przewodniczką małych narodów, dziś lękliwie starając się przypodobać wrogom, staje się powoli odartą z przyjaźni samotnicą, która w dniu niebezpieczeństwa nie znajdzie nikogo, ktoby ją wspomóc zechciał. (l)

Wciąż ten sam rząd

i wciąż inni ministrowie.

Pomysły rekonstrukcyjne mają podeprzeć walący się gmach.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Lansowana od kilku dni wiadomość o częściowej **rekonstrukcji rządu**, który tą drogą chce ratować swoją sytuację, zaczyna przybierać kształty realniejsze. Według informacji przez nas posiadanych koncepcja rekonstrukcji gabinetu polega na tem, **aby zdobyć dwu ludzi:**

Dmowskiego i Korfantego,

jako dwa filary, które mają podtrzymać walący się budynek rządowy. P. Dmowski ma ofiarowaną tekę spr. zagr., p. Korfanty wicepremier rządu, prawdopodobnie bez teki. Z góry zaznaczyć należy, że w obecnej chwili **bliższą realizacji jest koncepcja pozyskania Korfantego niż Dmowskiego.**

Pomocniczą konstrukcją w mechanice podtrzymywania upadku gabinetu jest **dążenie do aktywnego wciągnięcia klubu Dubanowicza do rządu**; proponuje się więc zmiany na stanowisku min. ośw. publ. i rolnictwa, a ewentualnie i sprawiedliwości, przyczem rolnictwo objąćby miał p. **Alfred Chłapowski**, zaś sen. **Kasznica** albo oświatę albo sprawiedliwość; w związku z tą kombinacją rekonstrukcji, nie bez dużej słuszności mówi się o tem, że w ostatnich dniach robiono zupełnie konkretnie propozycje **gen. Sosnkowskiemu** co do ewentualnego objęcia ministerstwa spr. wojsk.; **gen. Sosnkowski nie wykazuje ochoty**, tłumaczą mu jednak, że dla sanacji stosunków w armji zgoda jego jest potrzebną.

Mocny rząd.

P. Seydę wyrzucają, p. Kucharski nie da się wyrzucić.

Warszawa, (AW). 26. 10. „Gazeta Warsz." podaje: Z powodu uczynionej R. Dmowskiemu propozycji objęcia teki ministra spraw zagr. toczą się obecnie między rządem a przedstawicielami stronnictw większości rokowania, dotyczące rekonstrukcji gabinetu również i na innych stanowiskach. Rekonstrukcja ma na celu wzmocnienie i usprawnienie gabinetu i w żadnej mierze nie dotyczy teki ministra skarbu.

Obecna „reforma" szkolnictwa handlowego.

O znaczeniu wykształcenia gospodarczego, a zwłaszcza handlowego, pisać nie trzeba. — Również jasną jest rzeczą, że szkolnictwo handlowe wprowadzone przez zaborców domagało się ujednostajnienia i dostosowania do naszych potrzeb. O ile nam wiadomo nauczycielstwo szkół handlowych urządzało zjazdy w Łodzi, Poznaniu i Lwowie celem zapoznania się z różnemi typami szkół dzielnicowych i opracowane projekty przedłożyło ministerstwu W. R. i O. P. Tymczasem referenci ministerjalni opracowali swoje projekty, które obecny pan minister Głąbiński wprowadził rozporządzeniem z początku września br. Przypatrzmy się, jak one wyglądają w odniesieniu do tutejszego szkolnictwa. Można je streścić w następujących punktach: 1) znosi się dwuklasową szkołę handlową 2) znosi się czteromiesięczne kursa prywatne 3) znosi się egzamina prywatne w akademiach handlowych, 4) zniesie się za rok akademję handlowe w Krakowie i Lwowie.

Dotychczasowa dwuletnia szkoła handlowa dawała dostateczny zapas wiadomości fachowych, w jej miejsce wprowadza się już od bieżącego roku szkolnego trzyletnią naukę. Czy więcej nauczy, ocenić tego się nie da, gdyż wprost wierzyć się nie chce, że Ministerstwo zarządzą trzyletnią naukę, a nie nadsyła planów naukowych. Zatem już półtora miesiąca nauka trwa bez wszelkiego planu, a jedynym rezultatem będzie, że ten zasób wiadomości, którego uczono w 2 latach obecnie uczyć się będzie w 3. Aby zapełnić trzy lata nauki, wypełnia się program historją, religją i gimnastyką. A trzeba uwzględnić jakie skutki wywołuje przedłużenie nauki o jeden rok: młodzież traci rok życia, rodzice w obecnych ciężkich czasach muszą o rok dłużej ją utrzymywać nim zdolną będzie zająć jaką posadę, w prywatnych szkołach o rok dłużej należy płacić czesne, w państwowych trzeba zaangażować nowe siły nauczycielskie. Czyż reforma taka liczy się z naszem ciężkiem położeniem gospodarczem i zasadą oszczędności, dla której stworzono osobnego komisarza oszczędnościowego?

Właścicielom czteromiesięcznych kursów handlowych dla dorosłych nakazano zmienić je na roczną szkołę? I znowu nasuwa się pytanie dlaczego? Nie można znaleźć racjonalnej przyczyny! Jeżeli dotychczas można było dorosłych wyuczyć przedmiotów handlowych w 4 miesiącach, dlaczego obecnie musi się ich uczyć aż w 10. Że reforma taka może być materjalnie korzystna dla właścicieli kursów, to rzecz oczywista — że jednak pominięto to, co powinno być tutaj momentem decydującym a mianowicie interes niezamożnej młodzieży, to jest rzeczą oburzającą!

Dotychczas po ukończeniu czteromiesięcznych kursów poddawano się egzaminowi w akademjach handlowych. Egzamin składał się z kilkugodzinnego wypracowania pisemnego a następnie ustnego, dokonywanego przed egzaminowanymi fachowymi nauczycielami. Obecnie egzamin został zniesiony, odtąd właściciele kursów (z reguły nieegzaminowani a często i mało fachowi) mają prawo wydawania świadectw. Kto skorzysta na tem? Chyba właściciele kursów, którzy oczywiście nie będą stawiać zbyt wielkich wymogów intelektualnych — osobom przez siebie egzaminowanym.

Jak natomiast ogół będzie się odnosił do tych świadectw, to okaże przyszłość. Podobno niektórzy z właścicieli nie chcą skorzystać z zaufania, którem ich obdarza ministerstwo przez ostatnią reformę i wnieśli podanie o przywrócenie dawnego systemu.

Ostatnia „reforma" to zniesienie akademji handlowej od następnego roku szkolnego. Co na ich miejsce ma powstać, tego nikt nie wie, podobno właśnie chodzi o ich zniesienie. A przecież z niebywałym trudem wywalczono przed 25 laty te zakłady naukowe, które wydały pierwszorzędne siły i chyba żadnego innego zarzutu im uczynić nie można, jak ten że starały się wysoko utrzymywać sztandar wiedzy handlowej. A że trudno zakładać akademje handlowe po innych dzielnicach, stąd konkluzja znieść istniejące, gdyż w ten sposób najłatwiej zunifikuje się szkolnictwo handlowe.

Wreszcie ministerstwo nosi się z zamiarem wprowadzenia nowego typu, nigdzie dotąd nie wypróbowanego, a mianowicie dwuletniego „liceum handlowego" po 6-tej klasie gimnazjalnej, lecz bez egzaminu dojrzałości.

Przedstawione powyżej „reformy" noszą wszelkie cechy dezorganizacji istniejącego ustroju! Odnosi się wrażenie, że nawet wyłącznie skierowane są przeciw Małopolsce, ponieważ tutaj była najlepsza organizacja szkolnictwa zawodowego. I to wszystko dzieje się, jak na ironję, za pana ministra Głąbińskiego, profesora lwowskiego uniwersytetu. A może to wprost niebywały eksperyment, żeby najpierw zniszczyć to, co istnieje, a później stworzyć „doskonały" typ „rodzinnej" szkoły handlowej. Obecna sytuacja nie nadaje się na eksperymenty, choćby dyktowane dążeniem do stworzenia czegoś „lepszego", aniżeli wytworzyły narody zachodnio-europejskie, dlatego wszyscy powołani powinni zainteresować się, aby nieopatrznie nie zniszczono tego co życie gospodarcze wytworzyło, a co społeczeństwo uznało za dobre i pożyteczne.

A. H.

Równowaga budżetowa - na papierze.

A dolar skacze w górę.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dziś obradowała Rada ministrów; dwa tematy były przedewszystkiem przedmiotem obrad: sytuacja strajkowa i projekt budżetu na r. 1924.

W „pierwszej sprawie postanowiono **odmownie załatwić postulaty maszynistów kolejowych** i przeprowadzić nie t. zw. militaryzację kolei, ale zastosować powołanie wszystkich maszynistów kolejowych **na ćwiczenia wojskowe**; rzecz prosta, że te ćwiczenia byłyby wykonywane przy obsłudze pociągów. Co do drugiej sprawy, to według pogłosek kół zbliżonych do rządu p. Kucharski miał podobno dokonać przeprowadzenia równowagi między dochodami, a wydatkami. Jest to załatwione naturalnie na papierze; zobaczymy, jak będzie się tłumaczyć we wtorek w sejmie p. Kucharski ze swej papierowej roboty i jak praktyka życiowa załatwi się z równowagą p. Kucharskiego.

Chybiony pomysł p. Rataja.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) W dalszych próbach utworzenie Rady finansowej przy min. skarbu, którego to projektu głównym orędownikiem jest marsz. Rataj, odbywają się ciągle narady. Dziś marsz. Rataj konferował z rektorem uniw. warsz. Łyszkowskim. O ile nam wiadomo, godząc się na sam projekt prof. Łyskowski zarówno jak i poprzedni przedstawiciele nauki, z którymi konferował marsz. Rataj, wyraził wątpliwość czy w obecnej sytuacji i przy tych warunkach, jakie wytworzył rząd obecny podobna rada mogłaby zrealizować cele do jakich powinna by być powołaną.

Walka o dobra martwej ręki.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Dziś w dalszym ciągu toczyła się dyskusja w sejmowej komisji rolnej w sprawie majątków martwej ręki. Między ks. Kubikiem (Chrz. Nar.) piastowcami doszło do ostrego starcia. Ks. Kubik nie szczędził ostrych wymówek rządowi i bronił stanowiska, że dobra kościelne nie mogą być parcelowane na mocy jednostronnej uchwały sejmu. Prawica widząc, że może dojść do grubszego konfliktu w tej sprawie, zaproponowała, aby ten sporny punkt w projekcie ustawy o wykonaniu reformy rolnej odesłać do specjalnej podkomisji. Przeciw temu wypowiedziała się lewica; w głosowaniu przewodniczący Kowalczuk (Piast) orzekł, że większość głosów jest za wnioskiem prawicy; poseł Kwapiński (PPS) zakwestjonował to, w powtórnem zaś głosowaniu okazało się, że większość komisji jest przeciw wnioskowi prawicy. Wówczas przew. Kowalczuk widząc, że piastowcy głosują za lewicą, zarządził głosowanie z listy obecności: piastowcy wstrzymali się od głosowania jak również i Ukraińcy, wobec czego prawica uzyskała większość. Wobec tego przedstawiciele PPS., Wyzwolenia i Jedn. Lud. na znak protestu opuścili posiedzenie. Przyłączyli się do nich piastowscy posłowie Toczał i Chwaliński. Pozostali na komisji posłowie wybrali sobie samowolnie podkomisję, ale jak się dowiadujemy, przedstawiciele lewicy w tej podkomisji udziału nie wezmą.

Bolszewicy wobec wypadków niemieck.

Trocki uderza w ton pokojowy.

Moskwa, (AW). 26. 10. W ubiegłą niedzielę Trocki wygłosił drugą mowę polityczną na zjeździe t. zw. robotników politycznych czerwonej armji. Mówiąc o wojnie i rewolucji Trocki oświadczył, że dla zwycięskiego zakończenia wojny konieczne jest **przygotowanie polityczne i organizacyjne rewolucji.** Tylko z powodu niedostatecznych przygotowań nie udała się rewolucja w Bułgarji. Mówiąc o Polsce Trocki zaznaczył, że **państwo polskie jest realną siłą,** którą należy mieć na uwadze w związku z wypadkami w Niemczech. Wszystko każe przypuszczać, że czynniki kierownicze w Polsce chcą zająć najbardziej ostrożną pozycję w związku z rewolucją w Niemczech, pozycję, która nie wywołałaby wewnętrznych wstrząśnień. Trocki, akcentując politykę pokojową sowietów, oświadczył, że **jeżeli Polska okaże również tendencje pokojowe, to ani Sowiety ani Polska nie wezmą czynnego udziału w rewolucji niemieckiej.** Zdaniem jego należy koniecznie zaopatrzyć Niemcy w chleb rosyjski.

WOJNA DOMOWA W GRECJI.

Ateny. (PAT). 26. 10. Wedle komunikatu ministerstwa wojny powstańcy w Epirze zostali rozproszeni. Kawalla i cała Macedonja wschodnia są wolne. W Macedonji powstańcy kapitulowali. Powstańcy w Peloponezie uczynią prawdopodobnie to samo.

Berlin. (PAT). 26. 10. Tut. greckie poselstwo **komunikuje: Rząd grecki otrzymuje** liczne telegramy wiernopoddańcze. W Atenach odbywają się wielkie demonstracje przeciw powstańcom. Operacje wojskowe w Peloponezie rozwijają się dalej. Powstańcy liczą około 1000 ludzi. Gen. Mataxas napiętnował w przemówieniu wygłoszonem do ludu ateńskiego rozruchy rewolucyjne i oświadczył, że powstańcy nie mają powodów do wywoływania ruchu rewolucyjnego, ponieważ wybory zostały już wyznaczone.

Anglja chce pośredniczyć w sprawie odszkodowań.

Lacfield. 26. 10. (PAT). Premier Baldwin wygłosił wczoraj w Plimouth w klubie unionistów przemówienie, w którem określił **stanowisko Anglji w kwestji odszkodowań.** Premier zakomunikował na wstępie o toczących się pertraktacjach w **sprawie zwołania międzynarodowej konferencji z udziałem Ameryki,** poczem zwrócił się

z apelem do Poincaré'go,

aby nie stawiał przeszkód w zwołaniu wspomnianej konferencji.

Wielu mężów stanu — mówił premier — stawiało sobie pytanie, dlaczego Anglja po swojej nocie z 11. sierpnia, w której zastrzegła sobie wolność postępowania, nie rozpoczęła **bezpośrednich rokowań z Niemcami.** Odpowiedź jest jasna. Anglja była przekonana, że zanim otrzyma odpowiedź na swoją notę, **Niemcy zaniechają biernego oporu** i że wtedy podjęcie wspólnej akcji zostanie umożliwione. Następnie zaznaczył Baldwin, że wedle otrzymanych ostatnio wiadomości **Ameryka,** o ile zostanie zaproszona przez wszystkich sojuszników,

zgodzi się na wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji.

Przechodząc do swych narad z Poincaré'm oświadczył premier, że odniósł wrażenie, iż propozycje rządu angielskiego w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji **będą przez Francję przyjęte życzliwie.** Co się tyczy odszkodowań, to zdaniem premiera angielskiego należy określić przedewszystkiem **zdolność Niemiec, przyczynić się do stabilizacji waluty niemieckiej,** oraz poddać ich finanse kontroli międzysojuszniczej. W przeciwnym razie otrzymanie odszkodowań stałoby się bardzo problematyczne. Wreszcie wyraził Baldwin nadzieję, że zaproszenie na międzynarodową konferencję będzie przyjęte przychylnie przez wszystkich sprzymierzeńców.

DEMONSTRACYJNY STRAJK WARSZAWSKICH ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na posiedzeniu delegatów robotników miejskich m. stoł. Warszawy uchwalono strejk; w dniu jutrzejszym podejmą oni jednodniowy strejk protestacyjny. Nieczynne mają być: wodociągi, tabory miejskie, zakł. czyszczenia miasta, dezynfekcja, szpitale, szkoły, plantacje, zakł. utylizacyjne, prawdopodobnie i straż ogniowa.

Odczyty Wacława Sieroszewskiego

„Dusza wschodu". Odczyt w Uniwersytecie Ludowym im. Adama Mickiewicza.

Ten zaimprowizowany wykład zwarty, barwny, głęboki, pełen idealizmu przetwarzającego świat, był — można to śmiało powiedzieć — arcydziełem.

Zaczęło się znów od wizji poetyckiej, od opisu odwiecznej puszczy indyjskiej — jakże trudno mówić barwami, wizję przyoblekać w mówione słowo — a z olbrzymiości przyrody wschodniej wyprowadzonym został charakter człowieka wschodniego, jego religja, jego poddanie się bóstwom i mocom przyrody, wgłębianie się w siebie, ucieczka od świata. Mniej potężnej, przeciętnej przyrodzie europejskiej, przeciwstawił się człowiek europejski, technik ujarzmiający przyrodę, człowiek społeczny, energiczny, żyjący jednak zbyt zewnętrznie.

Syntezą obu duchów jest Japonja — syntezą marzenia wschodniego i europejskiej energji. W słowach tchnących zapałem i wiarą wzywał Sieroszewski naród polski, by stał się również organem tej syntezy.

Sala była przepełniona, wrażenie głębokie i trwałe. **J. Ł.**

SUKCESY SEPARATYSTÓW.

Paryż. (PAT). 26. 10. „Journal des Debats" donosi, że ruch separatystyczny zdaje się zyskiwać na sile. W Trewirze powstał komitet wykonawczy separatystów. W Koblencji separatyści są panami sytuacji. W Bonn na gmachu ratuszowym powiewa flaga nadreńska. W poszczególnych miastach, jak w Sant Goar, proklamowano republikę.

BELGJA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Wiedeń. (PAT). 26. 10. „N. Fr. Presse" z Brukseli: Rząd belgijski zawiadomił lorda Curzona, iż przedstawiciele rządu belgijskiego nie wezmą udziału w proponowanej przez Anglję konferencji międzynarodowej. Dla rządu belgijskiego miarodajne jest zbadanie zdolności płatniczej Niemiec przez komisję odszkodowań, której należy dać możność zaproszenia rzeczoznawców państw neutralnych i Stanów Zjednoczonych.

OWACJE NA CZEŚĆ BUDIENNEGO.

Moskwa. (AW). W Rostowie nad Donem odbyło się uroczyste pożegnanie odjeżdżającego stamtąd do Moskwy Budiennego. Budienny został wybrany honorowym członkiem miejscowego sowietu. Przedstawiciele miejscowych robotników mieli rzekomo oświadczyć odjeżdżającemu, że wszyscy robotnicy na pierwsze wezwanie stawią się do szeregów czerwonej konnicy dla obrony republiki sowieckiej.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE W MOSKWIE

Moskwa. (AW). W ubiegłą niedzielę w dzielnicy robotniczej Moskwy Krasnaja Presnia wybuchły poważne rozruchy antyżydowskie. Policja miejscowa nie zdołała uspokoić napastników, wobec czego wezwano na pomoc oddziały czerezwyczajki. W starciu kilkanaście osób odniosło ciężkie i lżejsze rany.

WYPADEK KOLEJOWY W ZĄBKOWICACH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W Ząbkowicach wykoleiły się dwa pociągi towarowe o godz. 8 rano; kilka wagonów rozbitych, tory zatarasowane; przyczyny wypadku nie ustalono dotychczas.

Strajk maszynistów kolejowych.

Do wczoraj wieczora sytuacja strajkowa we Lwowie zupełnie się nie zmieniła. Strajkujący byli skłonni podjąć pracę natychmiast, gdyby Rząd zdecydował się wypłacić już teraz 110 proc. dodatek, który ma być wypłacony na 1. listopada. **Niestety, nadeszła odmowna odpowiedź.**

Dyrekcja lwowska poczyniła starania, aby w sobotę uruchomiono pociąg pospieszny i osobowy do Ławoczne.

Militaryzacja obejmuje w Małopolsce, w miejscowościach objętych strajkiem, nietylko maszynistów, ale cały personal kolejowy, nie wyłączając urzędników. Militaryzacja odbywa się stale, lotne komisje poborowe funkcjonują.

Wieczorem nadeszła do Lwowa wiadomość, że Związki zawodowe warszawskie proklamowały strajk ogólny kolejarzy w całej Polsce.

*

(PAT). Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, rozsiewana we Lwowie pogłoska, jakoby w Warszawie proklamowano dziś o godz. 2 popołudniu generalny strajk kolejowy jest nieprawdziwa, prócz bowiem pracowników warsztatów kolejowych w Warszawie, wszyscy inni tamtejsi pracownicy kolejowi, a więc także i maszyniści kolejowi nie przerwali pracy.

Warszawa. (AW). Sytuacja strajkowa w węźle warszawskim poprawiła się. Wszystkie pociągi na zachód, północ i południe wyszły z niewielkiem opóźnieniem. Również pociągi, przychodzące z tych kierunków stawiły się w czasie normalnym. Ruch prowadzi się przy pomocy wojska i cywilnych maszynistów, którzy nie przystąpili do strajku.

Warszawa. (AW). Usiłowania wywołania strajku kolejowego objęły 25 bm. także Warszawę. Do strajku jednak nie doszło. Wszystkie pociągi osobowe wyszły. Ograniczono jedynie ruch pociągów towarowych. Obie parowozownie na Pradze pracują bez ograniczenia.

MILITARYZACJA CZY ĆWICZENIA?

Warszawa. (PAT). 26. 10. W związku z wiadomościami o rzekomej militaryzacji personalu kolejowego w obrębie dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej, zaznaczyć należy, że mobilizacja całkowicie miejsca nie ma. Ministerstwo spraw wojskowych powołuje jedynie pewne roczniki na ćwiczenia rezerwistów, a ponieważ kwalifikowany personal kolejowy ma też pełnić służbę w wojskowych formacjach kolejowych, przeto władze wojskowe przydzieliły tych rezerwistów do służby na kolejach państwowych. Zaznaczyć należy, że powołani dotychczas pod broń w okręgu dyrekcji małopolskich, stawiają się chętnie na wezwanie.

W KRAKOWIE STRAJK POCZTOWCÓW.

Kraków. (PAT). 26. 10. Strajk pocztowców objął tylko miasto Kraków i ograniczył się jedynie do służby i do niższych urzędników pocztowych. Telegraf i telefon funkcjonuje bez zmiany. Ambulanse kursują we wszystkich uruchomionych pociągach osobowych. Dyrekcja krakowska poczyniła wszelkie starania, by w dniu dzisiejszym uruchomić służbę doręczeń, t. j. służbę listonoszów, którzy wczoraj zastrejkowali.

Wystawy jesienne.

Wystawa pp. Aberdama, Menkesa i Nachta. Wystawy w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

I.

Pierwsza urządzona we wspólnej pracowni przy ul. Romanowicza interesująca i pouczająca przez to, iż jest refleksem na podniety artystyczne sztuki obcej, francuskiej (Picasso) i rosyjskiej (Archipenko) u pp. Aberdama i Menkesa, oraz niemieckiej w prymitywizujących studjach formach p. Nachta. Jako świadectwo samodzielnego rozprawiania się ze światem jest sztuka ta na razie jedynie nieśmiałą próbą. Pobyt w Paryżu, tej Mekki dzisiejszych artystów dokąd podążyli p. Aberdam i Menkes przyniesie niewątpliwie obu artystom wyzwolenie i swobodę w użyciu środków wyrazowych.

Sezon artystyczny w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych rozpoczęto wystawą pp. artystów Batyckiego, Jarosiewicza, Klara, Nowotnowej, Weinberga, Weingartena i Zabokrzyckiej, zatem pod znakiem lokalnym.

Wystawa na ogół nie dostarczyła głębszych podniet artystycznych, ani też nie budziła eksponatami większego zainteresowania, mimo kilku dzieł poprawnych.

Nie było tworów, któreby przyciągały suggestywnie wzrok widza i skupiały dłużej jego uwagę. Z pośród wystawionych dzieł na uwagę zasługiwały niektóre akwarele p. Batyckiego (św. Jur, kościół Dominikanów, we Lwowie), które w technice kroczą utartemi śladami lokalnej tradycji techniki akwarelowej.

Poraz pierwszy z większym zbiorem wystąpił p. Jarosiewicz (kwiaty, krajobrazy, autoportret). Młody ten malarz w krótkim czasie poczynił duże postępy, co należy tembardziej podkreślić, że jest jeszcze bardzo młodym i dziś przedstawia się jako poważny kandydat na ucznia wyższej uczelni artystycznej. Bo choć p. Jarosiewicz jest malarzem nie najgorszym, jako artysta nie posiada jeszcze określonego oblicza indywidualnego. By je zdobyć, należałoby wyjść poza banalność i ogólnikowość środków artystycznych. **Postęp, choć może nie rzucający się w oczy wykazują prace p. Klara.**

Monotonne, przymglone barwy dawnych obrazów nabierają w ostatnich jego dziełach nieco życia, pociągnięcie pędzla staje się pewniejsze. Pewna schematyzacja wtraktowaniu drzew, — wprowadzająca w układ plam jakby mechaniczną prawidłowość — ustępuje miejsca swobodzie i bezpośredniości (widok na Klimkówkę).

Akwarele p. **Nowotnowej** posiadają wdzięk rzeczy miłych, które się ogląda z przyjemnością. Jest to sztuka pozaczasowa i pozaindywidualna zaspakajająca potrzeby artystyczne widzów po wszystkie czasy najliczniejszych.

Prace pastelowe p. Weingartena na których jest widoczny ślad środowiska w którem artysta odbywał swe studja (Wiedeń, Weimar) są efektowne w technice, (rozcieranie pasteli) bez głębszej myśli artystycznej) olejne zaś nie dorównują pracom przeciętnego ucznia szkoły malarskiej.

Portrety rzeźbiarza p. Weinberga naturalistyczne w stylu, zwracały uwagę subtelnem odczuciem duszy modeli. Stworzyła je ręka prawdziwego artysty. **Władysław Terlecki.**

Nowa podwyżka taryf kolejowych

wchodzi w życie 1 listopada 1923.

Wszystkie stawki za przejazd osób i przewóz bagażu, oraz przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych), jak i wogóle wszystkie opłaty i należności, zawarte w taryfie osobowej, podniesiono do trzykrotnej wysokości. Cena jednostkowa za przejazd na odległość do 200 klm. wynosi odtąd w klasie III od osoby i kilometra 2400 mk., za odległości dalsze od 300 km. po 2 tys mkp., a ponad 300 km. po 1500 mk. Najniższa opłata (poczwórna) za zgłoszoną podróż bez biletu w pociągu równa się 240 tys. mkp. Tyleż płaci w pociągu podróżny, spotkany z niewłaściwym biletem. Za wystawienie biletu jazdy w pociągu uiszcza się dopłatę w kwocie 36000 mk, a za zajęcie miejsca w pociągu bez pomiaru jazdy 120 tys. mk. Zatrzymanie pociągu bez przyczyny kosztuje odtąd 2 milj. 400 tys. mkp. Ceny biletów za miejsca numerowane (miejscówek) wynoszą bez względu na odległość i rodzaj pociągu w klasie III 60 tys. mk, w II 120 tys. mk., a w kl. I 180 tys. mk. — Bilet peronowy kosztuje 24 tys. mkp. — Cena jednostkowa za przewóz 10 kg. bagażu wynosi od 1 km. w pociągach osobowych (na odległość do 200 km.) 240 mk., zaś w pociągach pospiesznych 3660 mk, za przesyłki nadzwyczajne podwójnie.

Za dostawienie pociągu nadzwyczajnego płaci się najmniej 30 miljonów mk. Wedle powyższego kosztuje więc odtąd **bilet II klasy pociągu pospiesznego np. ze Lwowa do Krakowa 2232000 mk. a ze Lwowa przez Rozwadów do Warszawy 3139200 mkp.**

W ruchu towarowym wszystkie bez wyjątku stawki, opłaty i należności uboczne podnoszą się również w trójnasób.

Pogrzeb nieznanych obrońców Lwowa.

Komitet złożony ze związku „Obrońców Lwowa" i Reprezentantów władz ustalił program uroczystości pogrzebu sześciu nieznanych Obrońców Lwowa, poległych na Persenkówce w listopadzie 1918.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 1. listopada br. o godzinie 10. rano ze szpitala załogi przy ul. Łyczakowskiej.

Orszak pogrzebowy ustawia się o godz. 9·30 następująco: 1) Skaut: u wylotu ul. Kochanowskiego. 2) Młodzież szkolna: ulica Pańska, Czarneckiego. 3) Sokolstwo: pl. Cłowy. 4) Stowarzyszenia, 5) Zrzeszenia, 6) Strzelnica, 7) Rada miejska: ul. Łyczakowska. 8) Wojsko, 9) Duchowieństwo: szpital wojskowy. 10) Reprezentanci władz (delegowani przez władze): podwórze szpitala. 11) Weterani 1863 r.: podwórze szpitala. 12) Związek Obrońców Lwowa: podwórze szpitala. Młodzież szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich ustawi się w szpalerze ulicą: Łyczakowską, pl. Cłowym, ul. Czarneckiego ku ul. Pańskiej. O godzinie 10. rano po ceremonji kościelnej przy wynoszeniu zwłok przemówienie prezesa Obrońców Lwowa dr. Zagórskiego. Pochód w porządku ustawienia 1—12 przechodzi ul. Kochanowskiego, u wylotu ul. Piotra i Pawła, pochód idzie bez zatrzymania się w górę ul. Kochanowskiego ku stokowi cmentarza Obrońców Lwowa od „Pohulanki". Począwszy od grupy 8—12 orszak przechodzi ul. Piotra i Pawła na cmentarz Obrońców Lwowa. Orszakiem kieruje p. M. Dzigdzielewicz. Nad grobem przemawia brygadjer Mączyński. Na cmentarzu Obrońców Lwowa porządek utrzymuje Skaut.

Komitet zaprasza tą drogą władze, instytucje i wszelkie zrzeszenia oraz rodaków do łaskawego gremjalnego udziału.

Publiczność uprasza się o zachowanie porządku i stosowania się do wskazań komitetu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Sabiny m.; gr. kat. Paraskewy pr. Jutro rz. kat. G. 23 po Św., Tad.; gr. kat. N. 22 pr S. H. 5. — Wschód słońca 6·06, zachód 4·12.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 „Pan Jowialski", przedstawienie staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży — wieczór „Rigoletto", występ Stermich Dębickiej.
Niedziela o 3·30 „Pan Jowialski" — wieczór „Madame Butterfly".
Poniedziałek „Faust", występ J. Dębickiej.
Wtorek „Uczta szyderców". 30 prc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Sobota „Wiera Mircewa".
Niedziela „Wiera Mircewa".
Poniedziałek „Pani prezesowa", 30 prc. zniżki.
Wtorek „Wiera Mircewa".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Królowa fal".
Niedziela „Madame Pompadour".
Poniedziałek „Królowa fal", 30 prc. zniżki.
Wtorek „Miłość cygańska", operetka w 3 akt. Lehara (premiera).

We Lwowie.

— **Wacław Sieroszewski u Strzelców i Legjonistów.** W czwartek 25. bm. o godz. 8. wieczór odwiedził strzelców i legjonistów w lokalu przy ul. Zielonej 7. ob. Sieroszewski Wacław. Dostojnego gościa przywitali: imieniem Strzelca Prezes Obwodu ob. Jaworek Tomasz, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć honorowego prezesa Zw. Strz. ob. Sieroszewskiego imieniem Zw. Leg. prezes ob. Żelaszkiewicz. Z kolei przemówił w gorących słowach do licznie zebranych strzelców i legjonistów ob. Sieroszewski, zachęcając zebranych do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Rzeczypospolitej w imię zasad idei komendanta Józefa Piłsudskiego. — Po wpisaniu się do ksiąg pamiątkowych Zw. Strz. i Zw. Leg. i dłuższej pogawędce ob. Sieroszewski żegnany okrzykami na Jego cześć opuścił lokal Zw. Strz.

— **3 listopada wolny od nauki.** Ponieważ ferje z powodu uroczystości wszystkich świętych i dnia zadusznego przypadają w czwartek i piątek ministerstwo oświecenia zarządziło, aby wyjątkowo w tym roku młodzież szkolna wolna od nauki także w dzień 3 listopada 1923 tj. w sobotę.

— **Stan zdrowia metropolity Szeptyckiego** nie budzi obaw. Rana na nodze jest wygojoną, tak, że metropolita przechadzać się może po pokojach. Lekarz ordynujący stwierdził jednak wadę serca spokój. Z tego powodu metropolita nie przyjmuje nikogo i odbywa tylko konieczne konferencje, połączone z jego stanowiskiem.

— **Fałszywa pogłoska.** Jak nas informują, podana przez jedno z pism wiadomość o ustąpieniu gen. Jędrzejewskiego ze stanowiska komendanta D. O. K. jest nieprawdziwa i na niczem nie oparta.

— **Komitet pomocy ofiarom eksplozji w Warszawie.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie w sprawie zawiązania we Lwowie komitetu, któryby się zajął zorganizowaniem pomocy dla nieszczęśliwych rodaków naszych, dotkniętych strasznym wybuchem na cytadeli warszawskiej. Po krótkiej dyskusji wybrano komitet ściślejszy. Wskład jego weszli: prezyd. Neuman, ks. infułat Zajchowski, jako reprezentant duchowieństwa, generał Thulie, wicepr. Obirek, Kazimiera Neumanowa, Koziebrodzki i Marjan Dzigdzielewicz, jako sekretarz. Komitet ma kooptować rozmaite osobistości i wprowadzić w życie akcję zbierania składek i odzieży. Niezależnie od tego działa już komitet z ramienia Dowództwa okręgu i zbiera datki wśród wojskowych. Lwowski teatr świetlny żołnierski urządził na ten cel przedstawienie i dochód w kwocie 4,000,000 mk. odesłał do Warszawy.

— **Pożegnanie inż. hr. Zamoyskiego w Banku Przemysłowym.** Z kół bankowych donoszą nam: Inż. Franciszek Zamoyski, ustępując ze stanowiska zastępcy prezesa Rady nadzorczej Polskiego Banku przemysłowego, złożył na fundusz wdów i sierót po urzędnikach tej instytucji tysiąc akcji tegoż banku (tj. przeszło ćwierć miljarda mkp.). Wczoraj przybyła do p. Zamoyskiego deputacja urzędników Banku przemysłowego, podziękowała serdecznie za hojny dar i wyraziła żal z powodu ustąpienia długoletniego wiceprezesa. W odpowiedzi hr. Zamoyski oświadczył, że nawał pracy nie pozwala mu sprawować dłużej urzędu zastępcy prezesa Banku przemysłowego, podjął się bowiem naczelnego kierownictwa wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, które cały jego czas pochłania, ponadto uważa, że mandat jego wygasł.

Do Rady nadzorczej Banku przemysłowego bowiem wszedł przed 14 laty, delegowany przez sejm, więc obdarzony mandatem obywatelskim. Z chwilą, gdy udział kraju spadł do nieznacznego procentu, a większość banku przeszła w ręce prywatnego akcyjnego towarzystwa, p. Zamoyski musi uważać, że ten jego obywatelski mandat tem samem zgasł. Życzeniami najlepszego powodzenia instytucji i jej pracownikom, zakończył hr. Zamoyski pożegnanie.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł Franciszek Jackel, członek orkiestry teatrów miejskich i długoletni profesor lwowskiego konserwatorjum towarz. muzycznego.

— **W sprawie wycinania drzew.** Wczoraj wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie komisji plantacyjnej, na którem omawiano sprawę wycięcia drzew w ul. 29. Listopada, Ossolińskich i św. Zofji. W ul. 29. Listopada miałoby paść ofiarą siekiery 97 kasztanów. Drzewa te są bardzo gęsto sadzone tak, że gałęzie wchodzą jedne w drugie, zaciemniają mieszkania sąsiednich domów, wieczorem zaś światło latarń. Co drugi kasztan mógłby być wycięty. Również w ul. św. Zofji kasztany są bardzo gęsto sadzone i zaciemniają zupełnie mieszkania. Co do drzew w ul. 29. Listopada postanowiono jeszcze zwołać jedno posiedzenie, kilka drzew w ul. Ossolińskich będzie wyciętych, a na ich miejsce posadzą nowe, a w ul. św. Zofji ograniczy się tylko do obcinania gałęzi. Zastanawiano się też nad upiększeniem pomnika Aleksandra Fredry przy pl. Akademickim.

— **Z Teatru.** Dziś występ Dębickiej w „Rigolecie". Obok niej śpiewać będą pp. Bedlewicz, Martini, Szmidt, Ostrowska i in. Dyryguje p. Lehrer. W poniedziałek ostatni występ Dębickiej w „Fauście".

Niedzielne popularne przedstawienie popołudniowe. „Pan Jowialski" grany był dotychczas przeważnie dla młodzieży, tak że szersza publiczność nie miała możności dostania się na te przedstawienia. Chcąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom ujrzenie „Pana Jowialskiego", dyrekcja daje go w niedzielę popołudniu po cenach popularnych.

„Miłość cygańska". Premiera we wtorek w Teatrze Nowości, Reżyseruje p. Kuligowski.

— **Nowe znaczki stemplowe** po 1, 2, 3 i 5000 mk. puszczone zostaną w obieg 2 listopada.

— **Przeciw projektowi budowy prochowni w Brzuchowicach** wystąpił komitet obrony Brzuchowic, który onegdaj odbył w tej sprawie konferencję. Uchwalono wystosować memorjał do rządu, domagający się zaniechania budowy prochowni w Brzuchowicach, gdyż zagrażałoby to tej miejscowości leczniczej.

— **Węgierskie towarzystwa ubezpieczeń** na życie z powodu stałego drożenia honorarjum lekar-

skich i ustawicznego przewartościowywania waluty przyjmują od pewnego czasu ubezpieczenia bez uprzednich oględzin lekarskich, licząc sobie za ryzyko pół miljona marek.

— **Na dnie zaduszne.** Dyrekcja Policji we Lwowie komunikuje: W interesie porządku, dogodnej komunikacji i bezpieczeństwa publicznego, ze względu na spodziewany ruch publiczności zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim w dniach 31 października 1 i 2 listopada 1923 Dyrekcja policji, przypomina po myśli ustawy z dnia 7. października 1921 Nr. 89, Dz. urz. R. P. poz. 686 aby w dniach powyższych odbywał się ruch pieszy publiczności prawą stroną w kierunku drogi do względnie od cmentarza Łyczakowskiego.

Dojazd zaś dorożek, powozów i automobili na cmentarz Łyczakowski odbywać się ma przez ulicę Kochanowskiego, powrót zaś przez ul. św. Piotra oraz Łyczakowską również prawą stroną.

— **Podwyżka podatków od lokali.** Magistrat **miasta Lwowa zawiadamia, że z dniem 1. listopada 1923 podwyższa stawkę podatku od lokali o 20 proc. od stawki obowiązującej z dniem 1. października 1923. Tak podwyższona stawka mieści się ściśle w granicach ogłoszonego w swoim czasie reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. lipca 1923 l. 4067 i analogicznych uchwał Rady miejskiej z dnia 26. lipca i 9. sierpnia 1923.**

Z dniem powyższym zatem pobierać będzie magistrat popatek od lokali w następujący sposób, a to: 1) od czynszu przedwojennego z r. 1914, względnie wartości czynszowej do wysokości 600 kor. rocznie od każdej 1 korony po 180 mp. 2) do wysokości czynszu rocznego 1.800 kor. po 360 mp., wreszcie 3) do wysokości czynszu ponad 1.800 kor. po 540 mp. od 1 korony.

— **Niżej taryfy.** Odnośnie do notatki wczorajszej o zatwierdzeniu przez magistrat za wysokich cenników w jadłodajniach i restauracjach dowiadujemy się, że magistrat lwowski nie zatwierdza wogóle tych cenników, gdyż przedkłada je korporacja restauratorów tylko do wiadomości magistratu i wprowadza je w życie bez zatwierdzenia ze strony magistratu.

Depart. IX magistratu otrzymawszy cenniki restauratorów w przekonaniu, że ceny tam ustanowione są zawysokie odesłał ten cennik do prokuratorji państwa, celem wdrożenia odpowiednich kroków, prokuratorja jednak uznała, iż ceny niebyły wygórowane.

Dowiadujemy się, że magistrat w sprawie przedkładanych mu cenników przez korporacje kupieckie, szynkarskie etc., nie ingeruje wogóle od czasu, gdy województwo lwowskie orzekło, że cenniki nie mają być przez magistrat zatwierdzone, lecz tylko przedkładane do wiadomości.

— **Paskarstwo.** Rzeźnicy żądali wczoraj za kilogr. mięsa wołowego 160 tys. mk, wieprzowego 180 tys. mk., za słoninę 360 tys. mk, za 1 klg. szynki 400 tys. mk. Piekarze grożą dalszą podwyżką cen chleba. Za 1 klg krup żądano do 70 tys. mk., za krupki krakowskie 100 tys. mk. za 100 kg. drzewa opałowego 3200 tys. mk. węgla 750 tys. mk. Za litr nafty ustanowili producenci 77000 m. a sklepikarze żądają do 100 tys. mk.

— **Znaczna podwyżka cen chleba we Lwowie.** Korporacja piekarzy uchwaliła 25 bm. następujące ceny chleba i bułek: 1 kg chleba z 60 procentowej mąki w piekarni 42.000 mk. na straganach i w sklepach 43.000 mk., bułka z białej mąki (4 dkg.) w piekarni 4.200 mk. na straganach lub w sklepach 4.300 mk., 1 kg. chleba kulikowskiego w piekarni 57.000 mk., na straganie i w sklepach 58.000 mk. Ceny powyższe obowiązują do 29. bm.

W Warszawie wynosiła 25 bm. cena chleba miejskiego pytlowanego (50 proc.) 31.000, 70 proc. 23.000 mk. i razowego 18.000 mk. za kilogram w handlu detalicznym a cena chleba w sklepach (nie miejskich) kilogram chleba pytlowego 35.000 mk. sitkowego 26.000 a razowego 22.000 mk.

— **Wywóz ziemniaków.** Rada ministrów zdecydowała zezwolić na eksport ziemniaków, wstrzymany w ostatnich czasach z uwagi na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Zezwolenie dotyczy tylko tych pozwoleń eksportowych, które wydane były przed ogłoszeniem zakazu wywozu żywności. Chodzi tu głównie o kontyngenty austrjackie.

— **Przymusowe stosowanie mnożnika drożyźnianego** w płacach pracowników prywatnych. Min. pracy rozesłało zainteresowanym ministerstwom resortowym projekt ustawy wypracowanej przez się o przymusowym stosowaniu mnożnika drożyźnianego w płacach pracowników prywatnych.

— **Zapowiedź strajku generalnego.** Centr. Kom. Wyk. PPS. powziął uchwałę, aby sprawę regulacji płac robotniczych postawić ultymatywnie w tym sensie, że wypłaty zarobkowe mają się odbywać tygodniowo przy zastosowaniu wskaźnika gł. urzędu statystycznego. Jeżeli władze odrzucą to żądanie, C. K. W. ogłosi strajk generalny, którego termin zostanie ogłoszony w porozumieniu z Centr. Komisją Zw. Zawodowych.

— **Truła się kwasem.** Do zakładu dentystycznego mieszczącego się przy ul. Zielonej l. 5. wezwano wczoraj pogotowie rat. celem udzielenia pomocy Annie S. lat 30 liczącej medyczce, która w zamiarze samobójczym truła się kwasem solnym. Do tego kroku skłoniła ją nieszczęśliwa miłość. Po przepłukaniu żołądka odwieziono ją w stanie bardzo groźnym do szpitala.

— **Samobójstwo.** Wczoraj po południu odebrał sobie życie przez powieszenie Stanisław Lewkowicz, zarobnik, liczący 45 lat. Nieszczęśliwy powiesił się w pewnej ubikacji realności przy ul. Potockiego l. 32. Powiadają, że niesnaski domowe popchnęły go do samobójstwa.

— **Samobójstwo przy ul. Jachowicza.** W domu przy ul. Jachowicza l. 16 popełnił wczoraj samobójstwo przez zażycie 20 gr. sublimatu Bernard Friedman subjekt handlowy. Lekarz dzielnicowy dr. Landau skontatowawszy śmierć polecił odstawić zwłoki denata do kostnicy szpitala żydowskiego. Powód samobójstwa nieznany.

— **Ucieczka obłąkanej.** Wojciech Sołtys zawiadomił wczoraj policję o wydaleniu się zdomu przy ul. Łyczakowskiej l. 84 swej córki umysłowo chorej, którą dotychczas nie zdołano odszukać. Chora liczy 22 lat, jest blondyną, ubrana w czarny płaszcz i granatowy kapelusz.

— **Zaginięcie dziecka.** Z domu przy ul. Zamojskiego l. 4 wydalił się onegdaj Zdziś 3 letni synek Augustyny Ryzińskiej i dotychczas nie wrócił. Za zaginionym wszczęła policja poszukiwania.

Z całej Polski.

— **Cena wszystkich dzienników warszawskich** podniesioną została od wczoraj na 15000 m. za egzemplarz. Podwyżka ta nastąpiła z powodu olbrzymiego podrożenia kosztów druku, papieru, opłat pocztowo-telefonicznych i wzrostu wszystkich wydatków.

— **Rektorem uniwersytetu poznańskiego** w miejśp. Heljadora Święcickiego wybrano prorektora dr. Zygmunta Lisowskiego, profesora prawa rzymskiego.

— **Zniesienie zniżek kolejowych dla uczniów.** Sejmowa komisja komunikacyjna rozpatrywała 24. bm. wniosek w sprawie ulg na kolejach dla uczniów szkół wyższych, średnich i powszechnych, państwowych i prywatnych, oraz sił nauczycielskich tych szkół. Referent poseł Brzostowski zaproponował odrzucenie wniosku. Wniosek referenta komisja odrzuciła.

— **Bank emisyjny** w Warszawie powstać ma już około nowego roku. Projekt ustawy o banku emisyjnym ustala wysokość kapitału tego banku na 100 miljonów franków złotych. Bank ten będzie prywatny z pewnym udziałem państwa.

— **Aresztowanie 13 pracowników piekarskich.** Z Warszawy donoszą: W wojskowych zakładach gospodarczych zauważono systematyczną kradzież mąki. Do mieszczącej się tam piekarni wkroczył oddział żandarmów. Na widok tychże kilkunastu pracujących tam piekarzy (cywilów) usiłowało ulatnić się. Nie udało im się to jednak. Żandarmów zastanowił fakt, że piekarze byli wyjątkowo korpulentni, a przez fałdy ubrania znać było niezwykłą elastyczność ich tłustego ciała. Po zbadaniu zjawiska, wyszły na jaw niezwykle senzacyjne szczegóły. Garnitury piekarzy okazały się wypchane mąką, wsypaną pod podszewkę. W ten sposób dziennie znikało z zakładów około 300 kilogramów mąki. Aresztowano 13 pomysłowych piekarzy.

— **Agitator sowiecki** Mieczysław Ratter, aresztowany został wczoraj w Warszawie, gdy wchodził do poselstwa sowieckiego w hotelu Rzymskim. Przedstawiał się on jako członek ciała dyplomatycznego przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie. Ratter jest obywatelem polskim. Przed kilku miesiącami był aresztowany w Warszawie za rozlepianie odezw komunistycznych. Wypuszczony za poręką na wolność, uciekł do Rosji i tam otrzymał stanowisko kurjera dyplomatycznego w poselstwie sowieckiem w Warszawie.

— **Ceny ubrań i bielizny w Warszawie.** **Czytamy w warsz. „Kurjerze Czerwonym“: Pan Herse sprzedaje odcinek weluru na palto (jesionkę) po 35,000.000 marek. Gotowy raglan jesienny bez podszewki i bez kołnierza futrzanego także 35,000.000 marek. Materjał na garnitur (trzy metry) również 35,000.000 marek. Od tej ceny nie może ustąpić skromny garnitur męski, granatowego koloru.**

Bluzeczka z crepe de Chine, biała 18 milj. 780.000 marek, nieco skromniejsza 15,300.000 marek, jeszcze inna również 15 milj. marek. Szal jedwabny na głowę 6,290.000 marek, bluzeczka trikotinowa 12 milj. 380.000 marek.

Na ulicy Kredytowej jest tzw. sklep francuski. Oto próbka cen: welur na palto 7 milj. metr, materjał angielski 5 milj. 800.000 marek metr. Metr bawełnianego materjału na ubranie męskie 2,500.000 marek. Kostjum damski wełniany (trikotina) 22,165.000 marek.

Między Sienną a Złotą na ulicy Marszałkowskiej duży magazyn odzieżowy: palto męskie z kołnierzem oposowym 50 milj. marek, z lisami pod spodem 55 milj. marek.

Nocna koszulka opalowa 2 milj. 475.000 marek, garnitur opalowy 3 milj. 500.000 marek, chusteczka do nosa 60.000 — 80.000 marek, stanik 420000 marek, pończoszki jedw. 2 milj. 100.000 marek, fildekosowe 1,280.000 marek, botty na zimę 3 milj. marek, botty gumowe 2,870.000 marek, kalosze 2,400.000 marek.

Bielizna męska: koszula pikowa 1 milj. 300.000 marek, biała z gorsem 1,200.000 marek, zefirowa angielska 1,350.000 marek.

Bracia Jabłkowscy: Biały lis 116,000.000 marek, palto damskie z kołnierzem i rękawami futrzanemi 62,000.000 mk., sukienka wizytowa 30 milj. marek, tyleż kostjum trikotinowy.

Męska jesionka 28,000.000 marek, Spodnie w paski 6,775.000—8,000.000 mk., „garniturek“ granatowy 24,500.000 marek, Kapelusz 4,200.000 marek.

Artykuły damskie: koszulka z walensjenką 3,270.000 mk., haleczka 5,100.000 mk., biała bluzeczka 12,900.000 marek.

— **Ostry strajk włókienniczy w Łodzi!** Onegdaj wieczorem odbyła się w Łodzi konferencja związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego, na której uchwalono jednomyślnie przystąpić natychmiast do ostrego strajku. Na skutek odrzucenia przez przemysłowców żądanej 120 procentowej podwyżki, a zaofiarowania 20 procent. Szereg mówców wystąpił nawet z propozycją wezwania organizacji robotniczych innych zawodów jako to: tramwaje, elektryczność i pozostałe instytucje użytności publicznej.

— **Napad bandycki.** Na powracającego z Turki Antoniego Przybyłę z Jaksmanic napadł na ścieżce granicznej Szumian i Rozducz pow. Turka, Michał Staruszkiewicz a obaliwszy trzykrotnem uderzeniem kołem po głowie ściągnął z niego buty. Nie znalazłszy nic więcej wartościowego bandyta zbiegł w lasy, gdzie dotąd się ukrywa.

Ze świata.

— **Marki niemieckie służą do tapetowania ścian.** Kryminalna policja berlińska wyśledziła handlarzy, którzy całymi cetnarami sprowadzają niemieckie marki papierowe do Holandji, robiąc na tem doskonałe interesy. Wysyłane bowiem marki niemieckie używane były w Holandji jako materjał do opakowywania cygar i papierosów dla celów reklamowych. Niektóre restauracje używały marek papierowych do tapetowania ścian. Z Holandji wysyłano marki niemieckie ładunkami okrętowymi do Kanady i Ameryki dla tych samych celów.

— **Wycieczka inżynierów polskich**, bawiąca w stolicy Szwecji, podejmowana jest tam bardzo serdecznie. Na bankiecie wydanym przez posła polskiego Michałowskiego, wygłosił szwedzki minister spraw zagr. toast, w którym zapewnił, że Szwecja gotowa jest przyczynić się ze swej strony do gospodarczego skonsolidowania Polski.

— **Niedola wśród polskich robotników rolnych w Niemczech.** Wśród robotników polskich udających się do robót rolnych w Niemczech panują stosunki wprost potworne. Mężczyźni i kobiety mieszkają razem. Polowa z urodzonych dzieci jest nieślubna, wymierają one z niesłychaną szybkością. Śród robotników szerzy się pijaństwo i hazard. Akcja duchowieństwa jest bezskuteczna. Rząd niemiecki toleruje postępowanie pracowdawców i ułatwia nielegalny dopływ robotnika polskiego, nie wymagając od niego żadnych dokumentów.

— **Pomnik polski w Brazylji.** Model pomnika polskiego celem uczczenia stuletniej niepodległości Brazylji przedstawia symbol pracy rolnej, wieśniaka siewcę o rysach wybitnie słowiańskich. Pomnik po ostatecznej ocenie zostanie odlany w spiżu. Stanie w malowniczej miejscowości na Alto San Francisko.

———

Prof. Łabuński odbędzie lekcje w szkole muzycznej S. Kasparek (ul. **Kochanowskiego 4**) w dniach 28, 29 i 30 bm. 5100

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Teatr Stanisławskiego i prądy współczesne w teatrze.** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w niedzielę 28. b. m. o godz. 11.30 przedpołudniem red. Henryk Heszeles w sali „Jad Charuzim", Bernsteina 11.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarniach „Bet-Izrael", Jagiellońska 15 i N. Siegla, Pasaż Hausmana 8, oraz przed odczytem przy kasie.

— **I walne zgromadzenie Małopolskiego Koła Krajoznawczego** nauczycieli szkół powsz. odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13-ej w szkole męskiej im. Staszica we Lwowie, celem ukonstytuowania się. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Referat: „Udział nauczyciela w badaniach etnograficznych" refer. dr. Adam Fischer, 3) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej, 4) Program pracy Towarzystwa, 5) Wnioski. Goście mile widziani. Po zebraniu uczestnicy wycieczki do Borysławia omówią program podróży i ustalą czas wyjazdu, który zapowiedziany jest na 2 listopada godz. 19'30 z głównego dworca.

— **Match w Cyrku „Medrano".** Donoszą nam, że **w sobotę** odbędzie się match francuski w bawiącym we Lwowie Cyrku. Walkę podejmą znany we Lwowie p. **Bohun Makarewicz z najsilniejszym żydem lwowskim p. S. Langweilem.** W ubiegłym tygodniu bowiem zjawił się podczas walki na arenie cyrkowej między p. Rolandem, ulubieńcem publiczności lwowskiej, a p. Makarewiczem wyż wspomniany p. S. Langweil i wyzwał obu do walki. Dziś więc rozstrzygnie się kto wyjdzie zwycięsko: p. Makarewicz, czy p. Langweil?

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26. października.

— **Giełda zbożowa.** Giełda nielicznie odwiedzana, w obrotach zastój, bez podaży i popytu, tendencja zwyżkowa, usposobienie bez ochoty. Pszenica kraj. ex 1923 3—3.2 milj. (Ceny szacunkowe zboża bez transakcji). Żyto małopolskie ex 1923 2—2.2 milj Jęczmień małopolski ex 1923 1.8—2 milj. Owies małopolski ex 1923 1.3—1.4 milj.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Po haussie czwartkowej nastąpiło wczoraj lekkie osłabienie w akcjach przemysłowych i bankowych. Popyt duży, podaż dostateczna. — Obroty były bardzo liczne.

Na targu niekotowanych znaczny popyt za Gazoliną, Lnem, Czechowicami, Jaworznem, Gazami — przy zwyżce kursów. Inne akcje utrzymały się na wysokości ostatnich notowań. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Browary 9500. 10000, 9500, 9750, 9000 (9100, 9500). Chodorów 2000, 2050, 2200, 2100, 2025, 2040, 2030, 2050, 2100, 2050. Cegielski 260, 255, 250, 235, 265. Gafota 60, 62, 61, 62. Nafta 135, 130. P. T. B. 72, 78, 75, 74, 77, 79, 75, 78, 80 (70). Rakszawa 3600, 3500, 3625, 3600, 3700, 3800, 3600,3750, 3650, 3600, 3700. Siersza el. 82, 85, 83. Tespy 2300, 2200, 2250. Zieleniewski 6600. Ćmielów 450. Niemojowski 190, 185, 160, 170, 180, 185. Karpalit 200. Oikos 2350, 2400. Parowozy 140, 130, 135, 125 (105). Pezet 85. Siersza g. 4600, 4650. Hipot. 410, 420, 415, 418, 420, 425. Pokred. 20. Przemysłowy 220, 230, 225, 221, 230, 220, 218, 222, 210, 213, 220, 216, 230. Z. B. K. 45, 52, 50, 46, 49, 52, 50, 54, (43).

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 145. Azot 130, 140, 135, 140, 145 (nf. 125). Bruger 450, 440 (nf. 400). Chybie 3400, 3200, 3100. Columbja 18, 21, 22. Elektr. 27, 26, 25, 24½. Gazolina 620, 625, 630, 640, 645, 650, 655, 660. Len 300, 310, 315, 310 (nieof. 290, 280). Nitrat 80, 82, 81. Węglówki 8 (7, 8.1, 8.3, 8.2, 8.3). Gazy 16600, 16800, 17000, 16900, 17000, 17100, 16925. Jaworzno à 25 szt. 14000, 13700, 13500. Czechowice 90, 100, 105, 108, 110, 115. Gazociągi 7572. Foresta 200, 220, 235, 230, 240, 250, 260. Lesienice 640, 650. Machlejd 140, 135. Olkusz 240, 250, 260, 265. Radziwiłł 420, 425. Rolindustria 35. Schön 25000 (23000 dziesiątka). T. H. T. oferta sprzed. 1500.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 225000, 170000. Br. Jabłkowscy 55000, 50000, 56000. Żegluga 31500, 29000, 36000 Polbal 43000. Syndyk. roln. 680000, 685000. Skup skór 65000. Tow. zachodnie 70000. Ćmielów 450000, 440000. Elektryczność 125000, — 85000. Haberbusch 1,500.000, 1,700.000. Spirytus III. 700.000, 750.000, IV. 800.000. Kluczewska fabr. 220.000, 250.000. Polska Nafta 140.000, 130.000, 135.000. Nobel 470.000, 425.000, 460000 Lenartowicz 30.000, 31.000. Pustelnik 250.000, 230.000, 250.000. Polski przem. naft. 400.000, 390.000. Fitzner 1,750.000. Siła i Światło 255000 285.000. Korek 60.000. Cerata 55.000, 60.000. 550.000. Kijewski i Scholce 775.000, 720.000. 760.000. Sole potasowe 1,650.000. Spies 350.000, 325.000, 375.000. Puls 135.000, 110.000, 130.000 Wild 160.000, 170.000, 130.000. Chodorów 1,800.000, 1,650.000, 1,760.000. Czersk 500.000, 450.000, 490.000, III. 370.000, 400.000, 375.000. Częstocice III., IV. 12,250.000, 11,500.000, 11,750.000, V. 1,250.000, 1,175.000. Gosławice 600.000, 540.000, 550.000. Michałów 450.000, 350.000, 400.000. Cukier 3,100.000, 2,200.000, 2,900.000. Firlej 165.000, 240.000. Unja 2,000.000 Łazy 70.000, 57.500, 60.000. Warsz. Tow. kop. kop. węgl. 3,300.000, 2,675.000, 2,500.000. II. 2,350.000. Przemysł drzewny 30.000. Cegielski 235.000, 325.000. Lilpoop 180.000, 240.000, 235.000. Modrzejów 2,600.000, 2,200.000, 2800000 Norblin I. 350.000, 340.000, II. 430.000, 500.000. Zakł. Ostrowieckie 4,150.000, 3,750.000. 4250000 Ortwein i Karasiński 130.000, 120.000. Rohn i Zieliński 300.000, 290.000, 300.000. IV. 240000 265.000. Rudzki I. 975.000, 950.000, 1,050.000, II. 1,250.000, 915.000, III. 1,300.0000. Ursus 265.000, 335.000, 325.000. Pocisk 200.000, 315000 300.000. Parowozy 160.000, 140.000. Zieleniewski 7,200.000, 7.000.000, 7.300.000. — Żyrardów 105,000.000, 140,000.000, 130,000.000. Zawiercie 135,000.000. Belpol 30.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) W dziale walut i dewiz zagr. przy tendencji nieco zwyżkowej kursy naogół odpowiadają wczorajszym: dolar 1,752; marka niem. 0,00001; w dziedzinie akcji tendencja na początku nieco słabsza pod koniec wzmocniona.

———

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	26 paździer.	B) Akc. przem.	26 paździer.
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	4500000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 2550000
Handl. Pozn. .	210000	Parowozy . .	T 140000
Hipot. akc. . .	T 425000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	95000
Małopolski . .	T 390000	Pocisk . . .	220000
Powszechny .	20000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 230000	Pol. Nafta . .	T 160000
Ziemski kred.	52000	Pol. Tow. Bud.	T 80000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	140000
Browar Lwow.	22000000	Rakszawa . .	T 4200000
Chodorów . .	2650000	Siersza el. . .	85000
Karpalit . .	T 200000	Gór. Siersza .	T 4650000
Cmielów . .	450000	Tepege . . .	1200000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 2600000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	7000000
Gafota ex . .	T 63000	Żegluga pol. .	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 255	Lwów — dnia 26 października 1923		Warszawa dnia 26 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 26 X.	Berlin dnia 23 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—	100	0·000·1·5	00·00
1 funt. ang.			7675000—7820500	1220000-1250000	25·50	249.37500000
100 frs. fran.			10050000—10285000	135000—152000	32·56	3195000000
100 fr. szwaj.			30550000—31300000	482500—497500	100·00	7875250000
100 frc. belg.			8620000—8780000	522300 622000	24·90	2713200000
100 K czesk.			51001 513250	74400—74400	16·55	1645875000
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	3092250
100 K austr.			2425—2475	350—356	—·0079	778650·0
100 M niem.			00001—00001	000—000	0·00000·00	100·00
1 Dolar am.			1718000—1773500	246500—251500	5·61	5566000000
100 Lir wł.			782000—782000	—	25·25	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·65	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	218 50	21546000000
100 K norw.			—·—	000—000	90 75	89325500·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	97805000·0
100 K szw.					147·00	145460000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Bibljoteki ludowe amerykańskie.

(I) Jedną z najciekawszych inicjatyw Stanów Zjednoczonych są bezsprzecznie bibljoteki ludowe amerykańskie. Coraz gęstszą siecią pokrywają kraj cały, sięgając w najodleglejsze zakątki. Dzięki nim miljony tomów krąży w Ameryce, dostępnych każdemu. Czytać je można w olbrzymich czytelniach, których gmachy są coraz obszerniejsze i wspanialsze lub wypożyczać do domu. Zauważyć jednak należy, że książki pożyczone są zawsze skrupulatnie oddawane. Rozmaite koła samokształceniowe i towarzystwa filantropijne zaszczepiają się w łonie tych wspaniałych instytucji. Ruch ten oświatowy sięga jeszcze XVII w., lecz na właściwe tory pchnął go Franklin. Organizacja bibljotek jest różna. Każda ma inny regulamin, jedna utrzymuje się z funduszów miejskich inna rządowych lub prywatnych składek i fundacji, inne należą do towarzystw, związków zawodowych, lekarskich, finansowych, religijnych, do szkół lub fabryk. Wszystkie jednak prowadzone są przez związek „librarians" naprawdę przejęty gorącem umiłowaniem dobra powszechnego. Związek odbywa co roku posiedzenia poświęcone udoskonaleniu organizacji. Cechuje go niezwykła w Ameryce tolerancja wobec ras kolorowych, którym nie broni dostępu do bibljotek. Jednak wobec nastrojów ludności na razie musiał otworzyć osobne bibljoteki dla murzynów, w których bibljotekarzami też są murzyni, Związek liczy 10 tys. członków i 9200 bibljotek. Personel bibljoteczny, składający się przeważnie z kobiet kształcony jest w specjalnych szkołach bibljotecznych, których w samym Nowym Jorku jest sześć. Studja trwają dwa lata, a dla działu bibljotek dziecinnych trzy lata. Bibljotekarki mają być nie tylko stróżkami książek, lecz i kierownikami mas czytających dlatego wymagane są studja głębsze historyczne, literackie, polityczne i ekonomiczne. Szczególna uwaga zwrócona jest na dział dla młodzieży. Na dachach bibljotek, rozciągają się długie terasy, na których dzieci czytają książki, przeglądają albumy pod macierzyńskim okiem bibljotekarki. Przy okazji święta narodowego lub rocznicy jakiej, bibljotekarka gromadzi książki, czasopisma i wydawnictwa poświęcone odnośnej dacie. Wpływ kulturalny bibljotekarzy jest nieograniczony zarówno w sali lektury jak w sali odczytowej i wystawowej. Bibljoteki choć popularne czynią zadość wymogom inteligencji, specjalistów nawet. Niejednokrotnie posiadają piękne kolekcje muzyczne. Istnieją też bibljoteki specjalne np. przemysłowe nauk przyrodniczych lub inne, które odpowiadają na pytania wystosowane do ich dyrekcji, ustnie, pisemnie, lub telefonicznie. Pytania są różnorodne: o wartość obrazu, autora cytatu, prośby o podanie bibljografji danej kwestji, etc. Przy każdej bibljotece są odnośni eksperci, których liczba stale wzrasta, wskazują oni książki, kollekcje, dają radę finansistom i i., businesmenom. W Ameryce panuje zasada przeciwna niż w Europie, gdzie zwykle książki bibljoteczne są zazdrośnie chowane, tam książka jest rzeczywiście dla czytelnika a nie przeciwnie. — Codziennie napływają miljony na powstanie nowych bibljotek. Carnegie sam ofiarował już 275 miljonów dolarów na bibljoteki wiejskie, które rosną jak grzyby po deszczu. Położone w parkach wspaniałych mają one automobilową komunikację stałą, która ułatwia bibljotekom wzajemną wymianę książek, w ten sposób czytelnik może być pewny otrzymania żądanego dzieła. Nawet w najbardziej zapadłych osadach, znajdzie się przynajmniej namiot z książkami. — Nowy Jork liczy 800 bibljotek popularnych. Zarówno zapał do nauki jak i ofiarność nie mają granic.

Tak się dzieje w Nowym Świecie, a co na to stary, dumny ze swej cywilizacji kontynent?

—•••—

Czas odnowić przedpłatę!

Ognisko przedhistorycznej cywilizacji.

Na stokach Centralnego Masywu Francji roztacza się Périgord, kraj skalisty pocięty urodzajnemi dolinami, którego wody przejrzyste, dęby zielone i skały mchami porosłe opiewali od wieków poeci. Rzeki jak Dordogne i Vezere płyną tu głębokimi skalistymi kanionami. Na ziemi tej lepiej niż gdziekolwiek uchwycić można ciągłość wieków cywilizacji ludzkiej. Osiedla pozostały na tem samem miejscu, nad grotami przedhistorycznemi wznoszą się wioski uczepione na skałach, na których szczyty pną się świątynie i zamczyska. Na występach skalnych miasta zajmują miejsce dawnego oppidum.

Dolina Vezery jest jedną z najpiękniejszych we Francji. Brzegi jej tworzą ściany skalne często 100 metr wysokie, nigdy niższe od 50 metr, przez które złobią sobie wzburzone wody rozliczne meandry. Najbogatsza roślinność, dęby, brzozy i kasztany wieńczą brzegi. Wzdłuż skalnych ścian złobią się galerje i krużganki, które w czasach epoki lodowej służyły za schronienie ludziom współczesnym mamutowi i rinocerosom. Dziś miasteczko Eyzies nad Vezerą jako pierwszorzędna stacja naukowa słynie ze swoich grot. Wejścia do grot są wąskie i długie (np. 2 mm szerokości na 120 długości) prowadzą do jaskini, których ściany pokryte rysunkami i malowidłami stanowią przedmiot niewyczerpany badań dla uczonych. Czarne bizonie, żółte żubry, konie w galopie, antylopy, woły, reny, ludzkie postacie patrzą na nas ze skał uwieńczone pewną ręką przedhistorycznego artysty. Człowiek epoki kamiennej uprawiał również rzeźbę, groty wezery zachowały nam kilkadziesiąt arcydzieł, z których najsłynniejsze są „Koń" z Cap Blanc, „Łuernik" i Venus z Laussel, która odbiega wprawdzie daleko od dzisiejszych norm piękności, zbliżając się do typu hotentotów, lecz w której geniusz rasy uwiecznił symbol płodności. Znaleziono w grotach palety, któremi malarze owi posługiwali się: płytki łupkowe z rozgnieconemi farbami i ogarki kamienne z wydrążeniami na tłuszcz. Niezliczone są przedmioty codziennego użytku narzędzia ozdoby kościane, na których prymitywne motywy zdobnicze przekazały wiekom estetyczne poczucie mieszkańców grot. Niezwykle liczne ślady ognisk wskazują na to, że groty te zamieszkiwane tędy przez rozliczne plemiona, że ogniskowała się w nich cywilizacja kilku epok „bogatych w cuda", które oddziela od nas 8—10 tysięcy lat.

Dziś rząd francuski, zatrwożony wywożeniem na korzyść muzeów berlińskich, wykupił prawie całość przedhistorycznego labiryntu i stworzył w nim muzeum przedhistoryczne, którego kustoszem został p. Peyrony, b. nauczyciel ludowy z Eyzies, który całe życie poświęcił badaniu i strzeżeniu przedhistorycznych skarbów.

Zapiski.

Rocznik wyższej szkoły handlowej pod redakcją K. Kasperskiego, K. Krzeczkowskiego i B. Miklaszewskiego, Warszawa 1923, str. 196, nakł. włas. Zeszyt I. roczników wyższej szkoły handlowej w Warszawie zawiera przyczynki naukowe absolwentów i studentów wykonane w seminarjach szkoły, na treść jego składają się prace: S. Budzyńskiego — o handlu zagranicznym Polski w latach 1920 — 1921. S. Domańskiego — o przemyśle cementowym w Polsce i A. Gostomskiego o węglu górnośląskim na polskim rynku węglowym. Wydawnictwo ma na celu danie obrazu organizacji, metody i rezultatów pracy naukowej w szkole.

Prof. Władysław Zawadzki — Teorja, produkcji. Próba zbadania społecznych warunków produkcji. Warszawa 1923, str. 600, bibljoteka wyższej szkoły handlowej. Zagadnienia, które są przedmiotem teoretycznych dociekań autora, szczególnie doniosłe znaczenie posiadają w dzisiejszym przełomowym okresie. Zawadzki wysuwa zagadnienie produkcji jako jeden z najważniejszych działów ekonomji, a nawet jako splot zagadnień bez rozstrzygnięcia których należałoby wyrzec się możliwości teoretycznego ujęcia życia gospodarczego w jego całokształcie.

SPORT.

Dzisiejszy widowiska sportowe:

Godzina 2-a: Dziesięciobój A. Z. S. (Ciąg dalszy).

Godzina 2'30: Korpus kadetów — Reprezentacja szkół średnich. Boisko 19 pp. O. L. Cytadela.

Dziesięciobój A. Z. S. Dzień pierwszy. Chwalebna inicjatywa A. Z. S. wydała bardzo ładny rezultat: 16 zawodników na starcie, to ilość — zwłaszcza w tak trudnej konkurencji — bardzo pokaźna. Jednem słowem chętnych nie brak; chodzi zaś o to jedynie, by praca w tej pięknej gałęzi sportu nie ustawała, względnie by nasze zrzeszenia sportowe podjęły się systematycznej pracy w dziedzinie lekkiej atletyki, a nie pozostawiały wszystkiego indywidualnym usiłowaniom.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł pełny tryumf p. W. Kucharowi, który w pięciu konkurencjach zdobył cztery pierwsze miejsca.

Pierwsze miejsce w skoku w dal przypadło p. Filasiewiczowi (A. Z. S.), który po długiej pauzie wrócił znów do lekkiej atletyki, w której nie jeden już dobry wynik osiągnął. Niemiły wypadek w biegu na 400 m. uniemożliwił mu wprawdzie zdobycie miejsca w dziesięcioboju, nie powinien go zniechęcić do dalszej pracy.

Z pośród zwycięzców w pięcioboju „Kurjera Lwowskiego" stają pp. A. Rzepka (A. Z. S.) i Jedziniak (korpus kadetów).

Udział poważniejszych klubów przedstawia się następująco:

A. Z. S. — 5 zawodników: pp. Filasiewicz, Hamburger, Maś, A. Rzepka, J. Rzepka.

L. K. S. Pogoń — 4 zawodników: pp. Wł. Kuchar, Halicki, Prugar, Tyski W.

Korpus kadetów — 6 zawodników: pp. Goebel, Galica, Jedziniak, Oświęcimski, Stefanicki, Weber.

W. K. S. 40 pp.: p. Dubniak.

Wyniki pierwszych czterech w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg 100 m.: 1) Kuchar 12.2 sek., 2) Rzepka A. 12.4 sek., 3) Oświęcimski 12.6 sek., 4) Filasiewicz i Jedziniak 12.8 sek.

Skok w dal: 1) Filasiewicz 572 cm, 2) Kuchar 567 cm, 3) Jedziniak 542 cm, 4) Halicki 524 cm.

Rzut kulą: 1) Kuchar 8.95 m, 2) Filasiewicz 8.65 m, 3) Prugar 8.03 m, 4) Jedziniak 7.93 m.

Skok w zwyż: 1) Kuchar 164 cm, 2) Filasiewicz i Hamburger 156 cm, 3) Rzepka A. i Weber 145 cm, 4) Prugar i Tyski 140 cm.

Bieg 400 m: 1) Kuchar 58.2 sek, 2) Halicki 59.6 sek, 3) Rzepka 1:0.2, 4) Prugar 1: 01.

Uniwersytet — Politechnika. Mecz ten odbędzie się jutro na boisku Pogoni. Początek o godz. 2.30.

N.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Złoczów, dnia 3. października 1923.

L. cz. Firm. 190/23. Oddz. C. I. 60.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek,

Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: **Złoczów.**

Brzmienie firmy: **Szkoła Samopomoc nauczycielska,** spółka z ograniczoną odpowiedzialnością **w Złoczowie.**

Kontraktem z daty Złoczów 30. czerwca 1923 lrep. 33520 oraz 13 deklaracjami spólników został kapitał zakładowy podwyższony o 19,000.000 mk. i w całości wpłacony wobee czego kapitał zakładowy spółki wynosi obecnie 34,000.000 mk. 5102

Kongres spółdzielni spożywców R. P.

Pięć lat już niemal zjednoezyły się ziemie polskie we wskrzeszonem, niepodległem Państwie. Ruch spółdzielczy w Polsce otrzymał możność swobodnego rozwoju. Dzięki temu, jak i wskutek warnnków powojennych — rozlał się też on szeroko po powierzchni życia społecznego i gospodarczego, nie sięgając, niestety do głębi jego nurtu.

Trudne warunki gospodarcze i finansowe, jakie się w państwie wytworzyły, wyrywały i wyrywają w dalszym ciągu organizacjom spożywców grunt z pod nóg, grożąc całemu ruchowi poważnym niebezpieczeństwem.

Szybkie przystosowanie się do najtrndniejszych warunków, które kooperacji pozwalało przetrwać najcięższe przesilenia, zawdzięcza ona, obok swej prężności życiowej — umiejętności skoordynowanego działania, jedności akcji, ścisłej spółpracy i szybkiej wymianie doświadczeń.

Ta szybka wymiana doświadczeń i szybka decyzja co do zbiorowej linji działania daje ruchowi ową niesłychaną zdolność życiową, którą wszędzie wykazuje. Jednolitość zaś akcji zapewnia siłę i powagę wobec czynników zewnętrznych.

Tą myślą powodowane centralne związki kooperacji spożywców w Polsce postanowiły zwołać na dzień 17—18 listopada bieżącego roku do Warszawy.

Pierwszy Kongres Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Na Kongresie tym mają być poruszone najwięcej palące zagadnienia ideowe i gospodarczo-finansowe ruchu, jak sprawa konsolidacji ruchu, sprawa stosunku do państwa (ustawodawstwo, podatki) zagadnienie stałego miernika przy udziałach, asortymentu towarów, kalkulacji cen i t. p.

Liczymy na to, że na Kongresie nie zbraknie przedstawicieli żadnej z naszych spółdzielni spożywców bez względu na dzielnicę i przynależność związkową,

Kongres odbędzie się pod hasłem „Swoboda w myśleniu — Jedność w działaniu“. Miejsce więc na nim znajdzie się dla każdego spółdzielcy.

Centrala Spółdz. Stow. Spoż. Robotn. Chrześc. — Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców. — Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych. — Związek Robotniczych Stow. Spółdz. „Proletarjat“ w Krakowie. — Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy. Związek Rew. Spółdz. Prac. Państw. Komun. i Społ. — Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców. — Związek Spożywczo-Gospodarczy „Jedność“ we Lwowie. Związek Spółdz. Zarobk. i Gosp. w Poznaniu, Oddział Spółdz. Spoż.

PORZĄDEK OBRAD:

Dzień pierwszy: 1. Konsolidacja ruchu spółdzielczego w Polsce. ref. R. Mielczarski i Z. Zaremba. 2. Wychowanie spółdzielcze. a) w szkole — ref. Fr. Dąbrowski. b) w wojsku — ref. J. Bulsa. 3. Państwo i kooperacja — ref. M. Rapacki.

Dzień drugi: 4. Zagadnienie stałego miernika w zastosowanin do udziałów w spółdzielniach spożywców — ref. R. Kusztelan. 5. Powiększenie środków obrotowych w spółdzielniach spożywców — ref. D. Gross. 6. Kalkulacja cen w spółdzielniach spożywców — ref. Z. Kmita. 7. Asortyment towarow w spółdzielniach spożywców ref. J. Bugajski.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.